

DEKLARACJE A RZECZYWISTOŚĆ – GŁĘBIA WIARY W BOGA W POWIEŚCIACH STANISŁAWA JANKEGO

Wśród współczesnych kaszubskich pisarzy i poetów mających największy dorobek twórczy z pewnością znajduje się Stanisław Janke. Ten lipuszanin urodzony w 1956 r. w Kościerzynie, mieszkający od 1982 r. w Wejherowie, ma w swoim dorobku tomiki poezji¹, tłumaczenia – w tym przede wszystkim przekład z języka polskiego na kaszubski *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza² – reportaże³, utwory dla dzieci⁴, literackie biografie⁵, opowiadanie *Psę*⁶ i powieści: *Łiskawica* (1988), *Żółty kamień* (1998), *Lelek* (2001), *Piękniewo* (2005), *Droga do Korony* (2008)⁷. Niestety, te ostatnie nie uzyskały należnego im miejsca w pomorskiej literaturze. Zwłaszcza kaszubskojęzyczna *Łiskawica* zasługuje na znacznie większe zainteresowanie badaczy, a tymczasem do tej pory doczekała się właściwie tylko trzech recenzji⁸. Niniejszy artykuł ma na celu choćby w części nadrobić te braki.

¹ *Jó nie jem Motélnikiem*, Gdańsk 1983; *Kòl kùńca wiekù*, Gdańsk 1990; *Do biòlégò rena*, Gdańsk 1994; *Piesniodzejanié*, Gdańsk 2003; *Pò mie swiata nie mdze*, Wejherowo 2007; i najnowszy: *Szeszczesątką*, w: S. Janke, M. Tamkun, *Szeszczesątką*, Bolszewo 2016, s. 5–47.

² A. Mickiewicz, *Pón Tadeùsz*, przeł. S. Janke, Wejherowo – Gdańsk 2010.

³ Zob. *Opowieść o trwaniu Kaszub*. Wybór, układ i posłowie E. Szczesiak, Gdańsk 1985; S. Janke, E. Szczesiak, *Kolce syberyjskiej róży*, Gdańsk 1990, a także rozproszone w czasopiśmie i gazetach: „Pomerania”, „Zielony Sztandar”, „Tygodnik Gdański”, „Gwiazda Morza”, „Dziennik Bałtycki”.

⁴ S. Janke, *Żużónka jak mrzónka*, Gdańsk 1984; tenże, *Krójczy pójczy*, Gdańsk 1997.

⁵ Zob. np. tenże, *Derdowski*, Gdańsk 2002.

⁶ Zob. tenże, *Psę*, Gdynia 1991.

⁷ Dalej przy cytatach z powieści podano po tytule numer strony lub tylko strony, jeśli tytuł występuje w tekście. Wykaz źródeł na końcu artykułu.

⁸ M. Fryda, *Błyskawica*, „Zbliżenia” 1989, nr 31 (495), s. 7; R. Drzeżdżon, *Łiskawica*, „Kurier Wejherowski” 2001, nr 5 (404), s. 5; D. Kalinowoszczi, *Łisk w cemnoce*. *Ó kaszëbskòjżëczny proze Stanisława Janke*, „Pomerania” 2015, nr 7–8 (489), s. 65–67.

Jednym z ważniejszych tematów we wszystkich powieściach Stanisława Jankego jest wiara w Boga, a odwołania do szeroko rozumianej religijności pojawiają się niezwykle często. Zwłaszcza główni bohaterowie przeżywają wiele duchowych rozterek i intensywnie poszukują odpowiedzi na pytania o istnienie Boga, Jego miłość do ludzi, sens cierpienia i życie pozagrobowe, a u większości z nich jednocześnie na porządku dziennym jest traktowanie religii tylko jako elementu tradycji, magiczno-zabobonne stosowanie praktyk religijnych i nieradzenie sobie z kryzysami w życiu moralno-religijnym. Znamienny jest rozdzwięk między deklaracjami dotyczącymi wiary a codziennymi moralnymi wyborami.

Zdecydowana większość postaci występujących w powieściach Jankego posiada podstawową, katechizmową wiedzę na temat Boga (w ujęciu wyznania rzymskokatolickiego), religii, przykazań czy Biblii. Na ogół są to ludzie, którzy przejęli wiarę od swoich rodziców, od nich uczyli się pacierza, chodzili na lekcje religii, przynajmniej jako dzieci uczęszczali na niedzielne msze. Dla wielu z nich edukacja religijna skończyła się właśnie na tym etapie. Widać to np. w *Łiskawicy*, gdzie główny bohater Mõrcën Kluka i inni mieszkańcy Piekla wiedzą przede wszystkim, że „człowiek mùsi chòc le w niedzielã do kòscoła jic, žebě bęc zbawiony” (*Łiskawica* 22), że bez przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych umarłych czeka potępienie⁹, że nie można zapominać o codziennej modlitwie i o zapaleniu gromnicy podczas burzy¹⁰. Dorośli bohaterowie wszystkich omawianych powieści potrafią rozróżniać dobro i zło według kryteriów wskazywanych przez Kościół katolicki.

Do podstawowych prawd wiary znanych powszechnie w świecie powieści Jankego zalicza się też uznawanie Boga za Stwórcę wszechświata, który przez Niego jest też podtrzymywany w istnieniu – *creatio continua*¹¹. „Pan Bóg po to powołał człowieka do życia [...], by tu na ziemi wzbogacał swoją duszę o wartości, doświadczenia i doznania, których nie można doznać w świecie niematerialnym” – przekonuje ojciec głównego bohatera *Żółtego kamienia* Albina Białka, Jan (*Żółty kamień* 8). Prezentowane przez postaci powieściowe dowody na istnienie Stwórcy to m.in. bogactwo form istnienia, logiczny porządek świata, który wyklucza możliwość pochodzenia świata z przypadku (*Lelek* 10), czy sumienie; Albin Białek pojmuje sumienie jako swego rodzaju ogranicznik wolności ofiarowanej ludzkości przez Stwórcę. Bez tej granicy – jego zdaniem – rodzaj ludzki nie mógłby przetrwać, gdyż sam rozum nie wystarczyłby do powstrzymania człowieka od np. zjadania swoich braci.

⁹ Cyt. „Ksądz nie przējchòł na czas ze swiãtima sakramentama, a skòrno tak, to jò niehc jic do nieba, le do piekla, bò tam gwës bådze mója mēma” (*Łiskawica* 6).

¹⁰ Tamże, s. 14.

¹¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, pkt 320.

Przykłady pokazują, że wiedza religijna bohaterów powieści Jankego jest zgodna z powszechną wiedzą ludu wiejskiego w Polsce. Kaszubi, którzy w zdecydowanej większości są bohaterami powieści Stanisława Jankego, nie różnią się w tym względzie od Polaków. Ich znajomość doktryny katolickiej dobrze odzwierciedlają słowa Stefana Czarnowskiego: „Mimo iż akty religijne zajmują w życiu ludu polskiego tak wiele miejsca, religia tego ludu jest tak niesłychanie uboga z punktu widzenia doktrynalnego”¹². Pewien wyjątek stanowi dogmat o zmartwychwstaniu ciała, który jest istotny dla wielu postaci wykreowanych w omawianych powieściach (zwłaszcza w *Żółtym kamieniu* i *Piękniewie*) i wiedza, którą posiadają, jest większa niż w wypadku przeciętnego Polaka i Kaszuby. Przykładowo, tajemniczy, nieprzedstawiony na kartach powieści człowiek, który przysiadł się do Albina Białka w barze „Omega”, mówi:

Mamy przybrać ponownie cielesną powłokę, lecz już nieśmiertelną, zwycięską wobec materii. Będziemy mieć ciało Chrystusa, który po Zmartwychwstaniu mógł przenikać ściany Wieczernika, a jednocześnie być cielesny jak my teraz, bo przecież jadł z apostołami ryby, a Tomasz dotykał Jego boku (*Żółty kamień* 34),

co jest zgodne z nauczaniem Kościoła: „w Nim [w Chrystusie] wszyscy zmartwychwstaną we własnych ciałach, które mają teraz, ale to ciało będzie przekształcone w chwalebne ciało, w ciało duchowe”¹³. Podobna myśl pojawia się też w słowach Antonii (*Żółty kamień* 47); wspominając w pamiętniku moment jednego z mistycznych przeżyć, którego doznała w kościele, pisała ona o dziwnym ciele, które przenika mury. W *Piękniewie* ojciec Adama Hermusa wyraża pogląd, że kształt, gęstość ciała i sposób przemieszczania się będą zależne tylko od naszej woli, a w miejsce dzisiejszej materii i ruchu pojawiają się duch i bezruch (*Piękniewo* 69).

Tak wiele opisów związanych z katolickim dogmatem o zmartwychwstaniu ciała nie jest efektem szczególnego zainteresowania Kaszubów tą kwestią, a można je wiązać z biografią autora powieści, który podkreśla, że często zastanawia się nad sprawami ostatecznymi człowieka¹⁴.

Wiedza o tym, co dobre, nie przekłada się automatycznie na dobre postępowanie. Potwierdzenie tego znajduje się w życiu wielu bohaterów powieści Jankego, którzy – jak już wspomniano – znali przykazania i potrafili odróżnić dobro od zła w ujęciu Kościoła, a mimo to można u nich dostrzec spory rozdźwięk między wyznawaną (deklarowaną) wiarą a codziennymi życiowymi wyborami.

¹² S. Czarnowski, *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, w: tegoż, *Dziela*, t. 1, Warszawa 1956, s. 105.

¹³ *Katechizm...*, pkt 999; Flp 3,21; 1 Kor 15,44.

¹⁴ Zarejestrowana rozmowa z 22.10.2014 r., którą autor artykułu przeprowadził ze S. Jankem.

Często jest to chrześcijaństwo tylko na zewnątrz, na pokaz. W *Łiskawicë* jest wiele na to przykładów. Babcia Mòrcëna, która z jednej strony wielkim grzechem nazywała nieodmówienie pacierza, nie przejmowała się tym, że nie okazuje wnukowi ani odrobiny miłości, co wspomina Mòrcën: „Wòłała mùjkac swòje kòtë nízle mie do se przëgarnąc i szepnąc jaczës dobrë słowò. I jak przòdë òdpichała mie òd se jak jaczës przekleństwo abò zlégò ducha” (*Łiskawica* 21). Z kolei ciotka Zyta potrafiła bez wyrzutów sumienia pogodzić wiarę katolicką ze zdradzaniem męża (77), a inny z mieszkańców Piekła, Krefta, cieszy się z cudzego nieszczęścia: „To le sã Knòpikòwò słoma pòli. Mòżece jic spòkòjno spac. Knòpik je dosc bògati i wiele nie stracył – pòdsmiëwòł sã przekàsno” (14).

Główny bohater *Łiskawicë* przez większą część powieści jest jeszcze dzieckiem i nie ma wystarczającego rozeznania dobra i zła, aby przypisywać mu jakiegokolwiek postawy moralne, a młodzieńcze i dziecinne wybryki można wyjaśnić choćby wpływem otoczenia – zwłaszcza że nie otrzymał ze strony rodziny zbyt dobrego przykładu: wychowująca go babcia nie potrafiła otoczyć go miłością, ojciec zmarł podczas próby kradzieży torfu, matka umarła na skutek choroby psychicznej lub opętania.

Krzikanië mëmë ju nie bëło taczë głosné jak łoni. Diòblë, jaczë ji sã ùkòzywałë w kòzdim nòrcë kòmòrë, zaczälë jã tero mòcno dëszëc a prac. Wiedno miała wiòldżë oczë, ale jesz nie chcała sã pòddac [...]. Në, ale gdzie w pòłowie zélnika diòblë pòradzëlë so z mëmą. Starka tej ostatny rôz wëprała we Wiòldzim Jezorze òkaloną pòscél, a jò wëzéròł przez to òkrągłë òkno na gòrze a òcéròł mòkré lica ò rutë (*Łiskawica* 6).

Pozostałe powieści Jankego dostarczają wyczerpujących przykładów w kreacji głównych bohaterów. Albin Biały z *Żółtego kamienia* nie cofnął się nawet przed okradzeniem zwłok. Poza tym jest człowiekiem nadużywającym alkoholu, przedstawiającym siebie kłamliwie jako komunistycznego działacza, uprawiającego pozamałżeński seks z Agnesą. Jego życie moralne to jeden z przykładów na złą kondycję – nie tylko religijną – kaszubskich intelektualistów w świecie przedstawionym powieści. Potrafią oni głosić wzniosłe rzeczy, ale niczym nie potwierdzają ich w życiu. Nie lepiej prezentuje się od strony moralnej Marian Lelek, który próbował zdradzić swoją żonę nawet w dniu ich ślubu (*Lelek* 101).

Z kolei Robert Kaszuba z *Drogi do Korony* to bohater mający najwięcej trudności z zachowaniem szóstego Bożego przykazania. Wystarczy wymienić tylko: seks przedmałżeński z przyszlą żoną Renią, wielokrotną zdradę małżonki z Giną, stosunek płciowy z niewidomą Tejszką (*Droga do Korony* 15–16, 24–25, 110–111).

Spśród głównych bohaterów książek Stanisława Jankego najmniejszy rozdźwięk między wiarą a życiem występuje u Adama Hermusa, bohatera powieści

Piękniewo. W porównaniu ze wspomnianymi już Białkiem czy Lelkiem jego podglądanie nagiej koleżanki w łaźni, brak odwagi w przeciwstawieniu się Gabi wysmiewającej religijnych ludzi czy nawet nocna naga kąpiel z zamężną Ewką (*Piękniewo* 61, 56, 88) wydają się niewielkimi odstępstwami od zasad religijnych.

Wielu katolików miesza w swoim życiu praktyki religijne z zabobonami. Nie inaczej czynią bohaterowie powieści Stanisława Jankego. Większość z nich wierzy nie tylko w Boga, ale też w zabobony, a nawet pogańskie bóstwa i duchy. W tej kwestii można dostrzec wyraźne różnice między *Łiskawicą* a polskojęzycznymi powieściami. Kaszubskojęzyczny utwór zawiera liczne odniesienia do oryginalnych wierzeń Kaszubów, zwłaszcza do licznych duchów i bożków, które zdaniem bohaterów mają wpływ na ich życie.

Pobożna babcia Mõrcëna nie popłynęła na pogrzeb jej mamy, bo przyśniło jej się, że „zarzekła ją Mùma”, stryjowi chce się spać na skutek czarów Grzeni, dzieci z Piekła boją się Põdlodnika, który mieszka na dnie w lodowym zamku i próbuje zrobić z nich parobków, Mõrcën nago i w kwietnym wieńcu udaje Põlnicę i tańczy w dojrzałym życiu, a pijacy muszą szczególnie uważać na Põplawnika mieszkającego w bagnach i topiącego ich w „põplawach” (*Łiskawica* 7, 49, 13, 21, 73). Pojawiają się też inne postaci z mitologii i demonologii kaszubskiej, jak dusząca Mõra, Wieszczi, Ópi czy Nęcza, która m.in. topi ludzi plujących do wody. „Jesz nicht w Piekle nie widzõł Nęczezi, ale wszëtce sã ji bõjelë” – podkreślał Mõrcën (*Łiskawica* 74).

Autor wykazuje się tu wielką znajomością tradycyjnych kaszubskich wierzeń i przesądów. Zna także różne zwyczaje typowe dla Pomorza, m.in. zapalenie bezcki na Łisce w wigilię św. Jana, obrzęd, który znamy choćby z *Żęcëgò i przigòdów Remùsa* Aleksandra Majkowskiego. Poza tym Janke ukazuje w *Łiskawicy* strach ludzi przed kobietami uważanymi za czarownice. W powieści jest to Kupska, która może „chòrobã zadac, mlékò krowóm wësészëc w wëmionach a kùrë zauroczëc” (*Łiskawica* 36). Do zabobonów można też zaliczyć pogląd, który pokutuje u niektórych do dzisiaj, że Bóg nie wysłuchuje tych, którzy modlą się do Niego po kaszubsku:

Rzczë mie, Mõrcën, czë Põn Bóg rozmiëje kaszëbską mòwã? – spitõł sã w ten dzëń, czëj më prawie nick nie złowilë. – Wierã nié – jò mù odpòwiedzõł bez zastanowieniõ – kò w kòscele téż nicht sã nie mòdli ani nie spiëwõ pò naszëmù, le pò pòlskù.
– Në jo – Kón cziwnãł gòwã – terò jò ju wiëm, czëmù Põn Bóg nie spëlniõ mòjich prosbów – bõ jò òdmòwióm pòcërz pò swòjëmù (*Łiskawica* 30)¹⁵.

¹⁵ Por. C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002, s. 352–353; A. Jabłoński, *Pan Bóg rozumie po kaszubsku*, „Gwiazda Morza” 1997, nr 22: „w świadomości wielu pozostało przekonanie, że do Pana Boga wypada zwracać się po łacinie, niemiecku albo po polsku”.

W polskojęzycznych powieściach opisów wierzeń i zabobonów jest znacznie mniej, poza tym na ogół są one charakterystyczne nie tylko dla Kaszubów. Przykładowo, na nadgarstku niemowlaków zawiązywano czerwone wstążeczki, co miało je strzec przed urokami (*Lelek* 9). Nie wolno było robić głupich min przed lustrem, bo przyciągało to diabła (*Droga do Korony* 97). Odnośnie zaś do wierzeń związanych z ukazywaniem się pokutujących dusz – wiedziano, że nie robią one nikomu krzywdy, a człowiek, który takową zobaczy, powinien się po prostu przeżegnać i pomodlić za jej zbawienie (*Piękniewo* 90).

W przypadku *Łiskawicë* warto też zwrócić uwagę na samą nazwę miejsca, w którym toczy się akcja – Piekło. Autor osobiście odwiedził jedną z miejscowości w gminie Przodkowo, która tak się nazywa, i poświęcił jej jeden ze swych reportaży¹⁶. Pustkowie, w jakim żyją bohaterowie powieści, nie jest jednak odbiciem tego rzeczywistego Piekła, poznanego przez Jankego. Można tę nazwę interpretować w sposób przenośny, jako miejsce, w którym rządzą grzech, niemoralność i brakuje Boga. Do takiego metaforycznego odbioru upoważnia jeszcze bardziej scenariusz filmowy, jaki autor powieści przygotował na podstawie swojej jedynej kaszubskojęzycznej powieści, gdzie istotne znaczenie owej nazwy sugeruje już sam tytuł – *Ziemia zwana Piekłem*¹⁷.

U bohaterów powieści Jankego występuje też magiczne traktowanie praktyk i symboli religijnych. Magiczne, czyli mające na celu zapanowanie nad Bogiem i świętymi, niejako zmuszenie ich do tego, by wysłuchali prośb (a raczej żądań) człowieka¹⁸. Modlitwa, którą zanoszą, czy też zachowanie przykazań muszą spowodować taką reakcję, jaką zaplanowali. Z kolei ich zaniechanie będzie z pewnością skutkowało negatywnymi konsekwencjami. Z takim podejściem spotykamy się m.in. na kartach *Łiskawicy*. Przykładowo babcia Mõrcëna Kluki jest przekonana, że silne wiatry i mocne deszcze (kasz. *sładzi*) przechodzące nad Piekłem są efektem Bożej kary za to, że jego mieszkańcy zbyt wiele grzeszą.

Podobny tok myślenia dostrzeżemy u matki Roberta Kaszuby z *Drogi do Korony*. Według kierowniczkii szkoły w Hergotowie, Łączyńskiej, nieszczęścia spotykają ją dlatego, że w nocy zdjęła krzyżę wiszące w szkole; dlatego też umarł jej mąż, a potem syn, który nagle zachorował przed samym ślubem (50). Pani Kaszuba jeździła też po całej Polsce do miejsc cudownych objawień Maryi, Ducha Świętego, „a nawet samego Oblicza Chrystusowego, które widziano na szybie jakiegoś banku”. Taką postawę krytykował jej syn:

¹⁶ Por. S. Janke, *Piekło*, „Pomerania” 1984, nr 12, s. 16–17.

¹⁷ S. Janke, *Ziemia zwana Piekłem*, „Tytuł” 1996, nr 1–2, s. 98–108.

¹⁸ Por. X. Leon-Dufour, *Magia*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. tenże, Poznań 1994, s. 442–444.

[...] nie mógł pogodzić się z jej dewocyjnym podejściem do wiary, przedkładaniem znaków widzialnych nad metafizykę, tajemniczość. Przytłaczała go jej nieustająca potrzeba mówienia i działania (50).

Kryzysy związane z wiarą, czyli „przykre stany związane z szeroko pojętymi problemami natury religijnej”, są stałym elementem w życiu religijnym; przeżywały je nawet osoby uznane przez Kościół za święte¹⁹. Bohaterowie powieści Jankego również zmagają się z podobnymi problemami. Często są one efektem dotykających ich tragicznych życiowych doświadczeń. Dla Mòrcëna Kluki pierwszą przyczyną załamania wiary była śmierć matki; ta tragedia spowodowała u małego jeszcze chłopca zamiar zaniechania odmawiania pacierza. Był to kryzys krótkotrwały i już w pustą noc przed pogrzebem chłopiec pogodził się Bogiem i przeproszał za grzeszne myśli i słowa:

Nôpierwi jô nie chcôł ôdmówic pòcërza, za to że Pón Bóg dôł tak mëmie ùmrzec, ale czej jô pòmëslôł, że przez to jô mògã bëc wsadzony do cziscca i ostónã tam jaż do kùńca swiata, tej jô chùtkò klëknął i zaczął glosno czile razy ôdmówiac *Ôjczy nasz, Zdrowas Marijo i Wierzã w Bòga* (*Liskawica* 6).

Najpoważniejszy kryzys wiary przeżył Mòrcën pod wpływem rozmowy z Anulã Makarewicz, a właściwie za sprawą jej ojca Karola, pisarza, przybysza z miasta, który był dla młodego bohatera *Liskawicë* autorytetem. Makarewicz był ateistą i jego słowa o tym, że śmierć Jezusa na krzyżu jest tylko opowieścią wymyśloną przez ludzi, wstrząsnęły życiem Mòrcëna. Ogarnęło go poczucie pustki i braku sensu, co wyrażał w myśli: „[...] jak ni ma Pana Bòga, to zemia krący sã we wiôłdzi pùstce, jak jaczy jabkò, co spadło gdes w trôwã i tam òstanie i zgnije, bò nicht gò nie pòstrzegnie” (40). Odtąd w wielu momentach towarzyszył mu strach przed nicością i śmiercią. Także praktyki religijne, do których zmuszała go babcia, straciły dla niego jakikolwiek sens: „Ale równak le jô znôł krëjamnotã tegò pòcërza, chtërny nie bëł tej dlò mie rozmòwã z Bògã, le wòłaniem w wiôłdzi kòsmòs” (45–46). Strach przed pośmiertną pustką odczuwają też młodzi bohaterowie *Drogi do Korony* – Robert Kaszuba i jego kuzyn Toniszk (90) – oraz Albin Białk, którego przeraża myśl, że kiedyś jego byt na ziemi się skończy i być może ogarnie go „czarna nicość”, która na zawsze zakryje to, co widzialne (*Żółty kamień* 14).

Co ciekawe, o przeżywaniu kryzysów religijnych można mówić też w przypadku ateistów, których na kartach powieści Jankego nie brakuje. W ich wypadku przyczyną załamania jest również strach przed śmiercią. W *Piękniewie*

¹⁹ Z. Chlewiński, *Religia a osobowość człowieka*, w: *Religia w świecie współczesnym*, red. H. Zimoń, Lublin 2001, s. 111 i 114.

ateistką jest m.in. Gabi, dziennikarka współpracująca z głównym bohaterem, Adamem Hermusem. Jest ona energiczną osobą idącą po trupach do celu, religię nazywa zbiorem legend i zabobonów, naśmiewa się z ludzi wierzących, ale w chwili prawdy wyznaje, że z powodu braku wiary w jej głowie panuje „jedna wielka beznadzieja” (48). Podobne odczucia ma inny z ateistów w tej powieści, wykształcony bezdomny parobek:

[...] oto ja, sam jeden, który zjawił się na tym świecie, jak iskra wyrzucona z ognia. Pali się, ale niebawem zgaśnie. Zginie na zawsze, pograży się w niebycie, rozplynie się, jak drobina pyłu w otchłaniach kosmosu, na bezpowrotne zatracenie, na wieczność (*Piękniewo* 48).

Konsekwencją kryzysów jest dezintegracja życia religijnego, krytyczne nastawienie do dotychczasowych przekonań, często zaniechanie praktyk religijnych. Inaczej reagują tylko dwie postaci. Jedną z nich jest Mõrcën Kluka, który swój kryzys spowodowany śmiercią matki zwalczył dzięki strachowi przed czyścem. Podobnie radziła sobie z religijnymi załamaniem Antonia z *Żółtego kamienia*. Również dla niej obawa przed potępieniem i karą wieczną stanowi motywację, dzięki której trwała przy Bogu w trudnych momentach. Przynajmniej tak jawi się czytelnikom jako autorka pamiętnika. Później została zakonnica i już w klasztorze przeszła najcięższą próbę wiary, kiedy po zakończeniu II wojny światowej przed ołtarzem w katedrze oliwskiej zgwałcili ją czerwonoarmiści. Niedługo później wystąpiła z zakonu, przestała chodzić na msze, ale często modliła się w kościele. Czy i w tym wypadku pomógł jej strach przed wiecznym potępieniem, tego nie zdradzają karty powieści.

Powodem wielu kryzysów religijno-moralnych dotyczących bohaterów wykreowanych przez S. Jankego jest istnienie w świecie zła. Niektórym udaje się jakoś pogodzić jednoczesne istnienie dobrego wszechmocnego Boga oraz cierpienia – np. dziadkowi Mateuszowi z *Żółtego kamienia*, który uważa, że gdyby istniało samo dobro, świat i życie byłyby niepełne, ubogie, a ludzie nie mogliby docenić takich wartości, jak miłość, dobro czy rozkosz, nie doświadczając nigdy tego, co jest im przeciwstawne (67), ale już np. dla Stalinowy z *Piękniewa* jest to powód do odrzucenia wiary:

- Tłumacz to, Hermus, jak chcesz, ale mi się w głowie nie mieści, że w boskim świecie mogłoby być tyle ohydy i nieszczęść...
- A może jednak dobra jest więcej, skoro w ogóle istniejemy...
- Ale po cholere musimy cierpieć, znosić ból, umierać w katuszach.
- To pewnie cena naszej wolności. Gdyby nie tykały się nas choroby, wypadki, wszelkie okrucieństwa, to byłby to inny świat, stworzony według zupełnie innego prawa (46).

Podsumowanie

We wszystkich powieściach Jankego religia i wiara w Boga są bardzo istotnym elementem życia bohaterów. W większości deklarują się oni jako katolicy, ale przeżywają wątpliwości w wierze i dość często nie potwierdzają wyznawanej religii podejmowanymi życiowymi wyborami. Najbardziej wierni nauce Kościoła są przedstawiciele starszego pokolenia, pamiętającego jeszcze czasy II wojny światowej; młodsze pokolenie, wychowane już w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podważa niektóre dogmaty i łatwiej przychodzi mu przekraczać moralne zakazy. Co za tym idzie, czas, w którym dzieje się akcja poszczególnych powieści, ma znaczenie dla religijności bohaterów. Nieco generalizując, można stwierdzić, że im wcześniej urodzili się bohaterowie świata przedstawionego w utworach, tym głębsza i dojrzała jest ich wiara. Nie ma w tym kontekście znaczenia czas powstania powieści. Chociaż sam Janke zaznacza, że dla jego religijności ważną cezurą była praca w piśmie „Pielgrzym” (był tam pracownikiem kontraktowym od września 1990 do czerwca 1993 r.)²⁰, w jego powieściach takiej granicy nie widać. Jedyną różnicą pomiędzy *Łiskawicą* z 1989 r. a późniejszymi utworami jest wyraźniejsza obecność kaszubskich wierzeń i postaci mitycznych, jak Pólnica, Grzenia itp. Natomiast wiedza religijna bohaterów powieści, ich postawy moralne czy magiczne traktowanie Boga są zasadniczo takie same we wszystkich utworach.

W książkach kaszubskiego pisarza pojawiają się również ateści, którzy próbują burzyć tradycyjną wiarę w Boga. Ich słowa powodują niepokój w sercach bohaterów powieści i strach przed nicością, która mogłaby ich czekać po śmierci.

Kaszubskie społeczeństwo opisywane przez Stanisława Jankego generalnie jawi się jako wierzące i religijne (a przynajmniej chce być tak odbierane). Można powiedzieć za prof. Brunonem Synakiem, że sytuacja ta nie odbiega od rzeczywistości: „dla większości dzisiejszych Kaszubów religia i wartości z nią związane (np. znaczenie rodziny) – choć traktowane nieraz zwyczajowo – są nadal najważniejsze w kaszubskim systemie wartości”²¹. W powieściach Jankego potwierdza się zarówno znaczenie religii, jak i zwyczajowe jej traktowanie. Jego bohaterowie to w większości osoby praktykujące, chodzące w niedzielę na mszę świętą, modlące się i przystępujące do sakramentów. Ich wiara wykazuje jednak wiele cech, które religiolodzy nazywają kryteriami niedojrzałej

²⁰ Zarejestrowana rozmowa z 22.10.2014 r., którą autor artykułu przeprowadził ze S. Jankem.

²¹ B. Synak, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Gdańsk 1998, s. 110; por. także C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją...*, s. 341–349.

religijności²². Dowodem jest choćby nieautonomiczna motywacja religijna, czyli traktowanie religii instrumentalnie jako środka mającego bronić przed frustracją czy zredukować strach przed śmiercią, a nie jako celu. Podobnie można spojrzeć na obraz Boga, który pewni bohaterowie Jankego wytworzyli w swoich umysłach. Stwórca – zwłaszcza w chwilach cierpienia i trudnych życiowych doświadczeń – jawi się im jako byt odległy od ludzkich problemów lub jako Osoba, którą można przekupić magicznie pojmowanymi modlitwami lub ofiarami.

Postaci z omawianych powieści nie zawsze potrafią odróżnić elementy istotne religii od marginalnych. Zapominają, że chrześcijaństwo jest przede wszystkim wiarą w Boga, który jest Miłością, a największy nacisk kładą na nieuznawane przez Kościół katolicki prywatne objawienia lub tradycje związane z religią. Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o reakcji na pojawiające się w życiu bohaterów Jankego kryzysy religijno-moralne. Poza nielicznymi wyjątkami konsekwencją takich załamań jest odejście od wiary w Boga i zaniechanie praktyk religijnych. Zarówno owe kryzysy, jak i reakcja na nie, są konsekwencją niezbyt dużej (i nierozwijanej) wiedzy na tematy związane z wiarą.

Cytowane powieści Stanisława Jankego

Droga do Korony, Gdańsk 2008.

Lelek, Gdańsk 2001.

Łiskawica, Gdańsk 1988.

Piękniewo, Gdańsk 2005.

Żółty kamień, Gdańsk 1998.

Bibliografia

Chlewiński Z., *Religia a osobowość człowieka*, w: *Religia w świecie współczesnym*, red. H. Zimoń, Lublin 2001.

Czarnowski S., *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, w: tegoż, *Dziela*, t. 1, Warszawa 1956.

Drzeżdżon R., *Łiskawica*, „Kurier Wejherowski” 2001, nr 5 (404).

Fryda M., *Błyskawica*, „Zbliżenia” 1989, nr 31 (495).

Jabłoński A., *Pan Bóg rozumie po kaszubsku*, „Gwiazda Morza” 1997, nr 22.

Kalinowsczi D., *Łisk w cemnoce. Ò kaszëbskòjãżeczny proze Stanisława Janczi*, „Pomerania” 2015, nr 7–8 (489).

²² Por. Z. Chlewiński, *Religia a osobowość człowieka*, w: *Religia w świecie współczesnym*, red. H. Zimoń, Lublin 2001, s. 105–125.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Leon-Dufour X., *Magia*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. tenże, Poznań 1994.

Obracht-Prondzyński C., *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002.

Synak B., *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Gdańsk 1998.

Streszczenie

Deklaracje a rzeczywistość – głębia wiary w Boga w powieściach Stanisława Jankego

Celem artykułu jest zbadanie powieści kaszubskiego pisarza, poety i tłumacza – Stanisława Jankego – pod kątem występujących w nich odniesień do wiary i religijności. Bohaterowie jego książek przeżywają wiele duchowych rozterek i intensywnie poszukują odpowiedzi na pytania o istnienie Boga, Jego miłość do ludzi, sens cierpienia i życie pozagrobowe. Z drugiej strony, w ich życiu występuje rozdźwięk między deklaracjami dotyczącymi wiary a codziennymi moralnymi wyborami.

U wielu bohaterów powieści Jankego pojawiają się takie zachowania, jak magiczno-zabobonne traktowanie praktyk religijnych, traktowanie religii tylko jako elementu tradycji, nieradzenie sobie z kryzysami w życiu moralno-religijnym.

Najbardziej wierni nauce Kościoła są przedstawiciele starszego pokolenia, pamiętającego jeszcze czasy II wojny światowej; młodsze pokolenie wychowane już w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podważa niektóre dogmaty i łatwiej przychodzi mu przekraczać moralne zakazy. W książkach kaszubskiego pisarza pojawiają się również ateści, którzy próbują burzyć tradycyjną wiarę w Boga. Ich słowa powodują niepokój w sercach bohaterów powieści i strach przed nicością, która mogłaby ich czekać po śmierci.

Kaszubskie społeczeństwo opisywane przez Stanisława Jankego jawi się generalnie jako wierzące i religijne. Jego przedstawiciele przeżywają jednak często kryzysy i załamania wiary. Poza nielicznymi wyjątkami konsekwencją takich załamania jest odejście od wiary w Boga, zaniechanie praktyk religijnych lub porzucenie katolickiej moralności. Często zarówno powyższe kryzysy, jak i reakcja na nie są konsekwencją niezbyt dużej (i nierozwijanej) wiedzy na tematy związane z wiarą.

Summary

**Declarations versus reality – the depth of faith in God
in the Stanisław Janke's novels**

The purpose of author's article was to research novels written by Kashubian writer, translator and poet Stanisław Janke. Especially when it comes to their religion and religiosity. The main characters of his books are constantly asking about God's existence and experience many indecisions related to God's love, sense of suffering, afterlife. On the other hand there is a big gap between their belief and ethic choices.

Many of Janke's characters treat religious praxis like magic superstition or just an element of tradition. They are not able to cope with their religious and moral depressions.

The older generation is more devoted and loyal to the teaching of the Church as they have been afflicted by the Second World War. Young people who were raised in the Polish People's Republic are more willing to break the rules and discredit some tenets.

In Janke's books there are atheists as well who try to knock down traditional faith in God. Their theories worry people who appear in author's novels and induce fear of nothingness after death.

Generally Kashubian community featured by Janke seems to be religious and believing. However its representatives often have a rough time when it comes to their faith. Besides few exceptions most of them lose the faith, give up religious practice or abandon Catholic morality. Above mentioned crisis as well as the reaction to them are the consequence of little and undeveloped knowledge of religious aspects.